Wydanie A

Cena egzemplarza 2 złote

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2 | Grudziądz-Kwidzyń-Sztum-Malbork-Elbląg, środa, dnia 7 sierpnia 1946 r. | Nr. 178

Polska na Konferencji Pokojowej

W tej chwili trudno przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja na konferencji paryskiej, której przebieg ma i dla Polski doniosłe znaczenie. Dla nas bowiem dominującym i naczelnym hasłem jest zasada porozumienia i współpracy mocarstw, bez której to współpracy nie może być ani pokoju Polski, ani pokoju świata. Polska nie będzie popierać dążeń do podziału świata na bloki, które w konsekwencji musiałyby doprowadzić do ponownego zbrojnego starcia, starcia, które dziś zepchnęłoby cały glob ziemski w otchłań ogólnoświatowej katastrofy — w rozmiarach swych większej i w skutkach straszniejszej, aniżeli to miało miejsce w ostatniej wojnie. Szczególnie w odniesieniu do Polski, która dzięki swemu geopolitycznemu położeniu stała by się znów widownią krwawych zmagań i — niezależnie od ich wyniku — ogromnych rozmiarów zniszczeń.

Jedną z dalszych ważnych spraw, dotyczących Polski, to zagadnienie niemieckie, to traktat regulujący sprawy pokoju z Niemcami. Wprawdzie konferencja paryska traktatu z Niemcami rozpatrywać nie będzie. Celem jej — to ustalenie i przyjęcie traktatów pokojowych wyłącznie do b. sojuszników Niemiec, a więc: Włoch, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Finlandii.

Lecz i te sprawy związane są z zagadnieniem Niemiec. Nie możemy dopuścić do tego, aby drogą podboju ekonomicznego zagłębie Dunaju, Bałkany czy Bałtyk stały się domeną niemieckiej ekspansji gospodarczej, nie pozwolimy, aby Włochy dostały się pod wpływy Niemiec, oś Berlin — Bagdad już nigdy nie może być aktualną — to cienie przeszłości. Pominąwszy nawet politykę gospodarczą Niemiec — my wiemy doskonale, że za eksportem niemieckim szłaby ekspansja ideologiczna.

Pragniemy współpracy, lecz nie mniej pragniemy, by sprawiedliwość położyła kres wydarzeniom przeszłości.

Słusznie podkreślił w swym przemówieniu na konferencji min. Rzymowski, że zwycięstwo uzyskane jednością wysiłków wojennych kosztem milionów ofiar naszych braci, niech uwieńczone zostanie jednością pokojowej współpracy.

Świat nie pragnie manifestacji rozbieżności poglądów, światu potrzebna jest jedność działania, do której wszelkimi siłami przyczyni się również delegacja polska.

Wierzymy w powodzenie konferencji w szczere jej zamiary unieszkodliwienia raz na zawsze niemieckiej zaborczości.

J. W.

Greckie pretensje terytorialne

Moskwa. (PAP). Agencja Tass donosi, że ostatnio na łamach greckiej prasy prawicowej, pojawiają się coraz częściej wiadomości, mające na celu wywołać wrażenie, że Grecji grozi niebezpieczeństwo ze strony sąsiadów północnych. Gazety twierdzą, że uzbrojone oddziały, które stawiają opór wojskom rządowym w północnej Grecji, przechodzą z Jugosławii, Bułgarii i Albanii, skąd otrzymują zaopatrzenie itp.

Cała ta kampania podtrzymywana przez oficjalne osobistości, ma na celu stworzenie pretekstów do urzeczywistnienia planów greckiej ekspansji.

O istnieniu takich planów świadczy choćby fakt, że dziennik „Ellinikon Mellon" zamieścił mapę, na której w granicę Grecji włączono połowę Albanii, ⅓ Bułgarii i część Jugosławii.

Tenże dziennik pisze, że w trzech krajach sąsiadujących są Grecy, których trzeba wyzwolić i zjednoczyć z macierzą wraz z terytorium, na którym zamieszkują. Jeszcze bardziej otwarcie wypowiedziało się pismo „Etnikos Kiriks", które używając typowej goebbelsowskiej frazeologii pisze, że Grecy są najlepszą rasą na Bałkanach i mają prawo do tego, aby otrzymać pewne urodzajne tereny, na których zamieszkują niższe rasy bałkańskie.

Akcja terrorystyczna

Moskwa. (PAP). Agencja Tass donosi, że w ostatnich dniach wojska greckie i żandarmeria przeprowadziły zakrojoną na szeroką skalę akcję pacyfikacyjną w okolicy Olimpu. Jak donosi dziennik „Elleria", po dwudniowych walkach wojska rządowe zajęły miasteczko Agriralon. Inne dzienniki donoszą, że w akcji przyjęły udział 2 dywizje poza żandarmerią, i że atak na górzystą okolicę odbywał się jednocześnie z północy i południa. W walkach użyte były nawet samoloty, które zrzucały bomby burzące i zapalające. Minister spraw wewnętrznych, oraz pomocnik szefa brytyjskiej misji wojskowej podobno przyglądali się akcji. W niedzielę dzienniki doniosły, że wojska rządowe znajdują się nadal w kontakcie z „nieprzyjacielem".

Sprawa związków zawodowych

Moskwa. (PAP). Korespondent dyplomatyczny dziennika „Prawda" zaznaczył, że w miarę zbliżania się daty plebiscytu w sprawie powrotu króla Jerzego do Grecji, wzmaga się terror faszystów i monarchistów. Przykładem wymownych praktyk rządu Tsaldarisa jest likwidacja związków zawodowych. Nic to nie znaczy, że Grecka Konferencja Pracy ostatnio została przyjęta do Światowej Federacji Związków Zawodowych. Komisja Światowej Federacji w czasie pobytu w Grecji potwierdziła, że Grecka Federacja Pracy jest organizacją, wybraną na zasadach demokratycznych, i uprawniona do reprezentowania szerokich mas robotników greckich. Ale właśnie to nie podoba się Tsaldarisowi, który niejednokrotnie czynił wysiłki, mające na celu rozbicie greckiego ruchu zawodowego od wewnątrz. Wobec nieudania się tych wysiłków, przystąpiono do otwartego gwałtu. Zniszczenie Greckiej Federacji Pracy miało akurat miejsce w czasie pobytu w Grecji wiceprzewodniczącego Międzynarodowej Federacji Pracy Leona Jouheaux. Reakcja grecka rzuciła wezwanie całemu międzynarodowemu ruchowi związkowemu i światowej demokracji. Wypadki w Atenach odzwierciadlające sytuację w Grecji wywołały oburzenie w międzynarodowej opinii demokratycznej.

Konferencja działaczy PPS
o zadaniach młodzieży pomorskiej

W redakcji „Robotnika Pomorskiego" w Toruniu odbyła się w piątek, dnia 2 bm., w godzinach wieczornych konferencja czołowych działaczy socjalistycznych i młodzieżowych w Toruniu. Przewodniczył konferencji kierownik działu politycznego i propagandowego w CKW PPS, tow. Mulak.

W pierwszej części konferencji omówiono wyczerpująco zagadnienie młodzieżowe na terenie pomorskim. OM TUR, jako organizacja młodych socjalistów, powinna zjednoczyć całą młodzież demokratyczną Pomorza. Należy zorganizować dla młodzieży sieć kursów dokształcających i ośrodki świetlicowe. W planie prac przewidziano także zorganizowanie klubów sportowych i wywczasów, mających dać naszej młodzieży siły duchowe i fizyczne — tak potrzebne młodemu pokoleniu w okresie tworzącej się państwowości polskiej.

Akademicki Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej podejmie na terenie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika walkę o dusze szerokich mas młodzieży akademickiej.

Drugą część obrad poświęcono zagadnieniom partyjnym, ideowym i politycznym. Wyczerpując referat o wewnętrznej sytuacji w kraju — o wytycznych CKW PPS dla działaczy terenowych i całego frontu socjalistycznego w Polsce — wygłosił tow. Mulak.

W dyskusji zabierali głos wszyscy uczestnicy konferencji Wyjaśniono szereg zasadniczych ważnych problemów aktualnych zwłaszcza na Pomorzu.

Uchwalono pogłębić jeszcze bardziej współpracę z bratnią partią robotniczą PPR, ożywić życie wewnętrzne partyjnych komitetów i komórek oraz zjednoczyć pod czerwonymi sztandarami resztę przedstawicieli świata pracy — stojących dotąd na uboczu.

Reasumując — konferencja stała się poważnym sukcesem ruchu socjalistycznego i partii PPS w Toruniu. (SAP)

Prasa irańska o lądowaniu wojsk brytyjskich w Basra

Londyn. (PAP). Jak donosi Agencja Reutera, pisma irańskie prawie bez wyjątku wyrażają się przychylnie w komunikacie rządowym, który ukazał się w sobotę wieczór i zaznaczają, że rząd nigdy nie zgodzi się na interwencję obcych mocarstw do spraw wewnętrznych Iranu. Dzienniki tłumaczą przesunięcie wojsk indyjskich do portu Basra chęcią obrony interesów brytyjskich w południowym Iranie. Pismo lewicowe „Daria" twierdzi, że naród irański walczyć będzie do ostatniej kropli krwi i bronić będzie każdej piędzi ziemi swego kraju. Oficjalny organ ludowej partii Tudeh, Rahbar wyraża żal z powodu przesunięcia wojsk, oraz nadzieję, że podjęte zostaną kroki do położena kresu intrygom politycznym, nielicującym ze światem demokracji i pokoju.

Rzecznik ambasady brytyjskiej stwierdził w niedzielę, że ani jeden żołnierz brytyjski, lub też indyjski nie znajduje się na ziemi irańskiej.

Czeska opinia publiczna domaga się kary śmierci dla zdrajców

Praga. (PAP). Na ręce czechosłowackiego ministra sprawiedliwości napływają w dalszym ciągu ze wszystkich stron kraju protesty przeciwko niskiemu wymiarowi kary w procesie byłych ministrów rządu „protektoratu" czeskiego. Liczba protestów, jakie dotychczas wpłynęły wynosi 318. Rady zakładowe wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, organizacje polityczne i niepodległościowe domagają się wznowienia procesu i kary śmierci dla zdrajców narodu czeskiego.

Zuchwały napad bandytów
na kasjerów kolejowych w Toruniu

Toruń. (SAP). Dwaj kasjerzy kolejowi w towarzystwie uzbrojonego członka Milicji Kolejowej szli drogą przez most do Ekspedycji Towarowej na Główny Dworzec. Niedaleko kiosku, w odległości 150 m od dworca stał ukryty wśród krzewów samochód ciężarowy, nieduży, pokryty brezentem, nie rzucający się w oczy.

W pewnej chwili, gdy kasjerzy znaleźli się przy samochodzie, wyskoczyło z auta czterech osobników. Dwóch zaskoczyło milicjanta i kolejarzy z tyłu, a dwóch z przodu. Padł strzał. Milicjant raniony upadł na ziemię. Kasjerów zmuszono do zajęcia miejsca w samochodzie, rannego milicjanta zabrano także ze sobą i auto ruszyło w kierunku Aleksandrowa.

Kilka kilometrów za Toruniem zatrzymali auto bandyci, odebrali kasjerom teczki, w których znajdowała się suma 1 milion 300 tysięcy złotych, przeznaczona na wypłatę pensji kolejarzom. Kasjerów i milicjanta wysadzono na szosie.

Obrabowani kasjerzy z rannym milicjantem wrócili pieszo do Torunia. Władze bezpieczeństwa, Milicja Obywatelska, organy śledcze MO i kolejowe wszczęły natychmiast energiczny pościg za szajką.

Sprawa pożyczki amerykańskiej
dla Wielkiej Brytanii

Waszyngton. (PAP). Przedstawiciele ambasady brytyjskiej w Waszyngtonie oświadczyli, że „ograniczone zasadnicze zakupy" w ramach pożyczki Stanów Zjednoczonych dla Wielkiej Brytanii już się rozpoczęły. Towary, które zakupiono dotąd, to bawełna i filmy. Przedstawiciele ambasady powiedzieli, że wobec nieustającej zwyżki cen towarów, Wielka Brytania żąda, aby eksperci brytyjscy w Stanach Zjednoczonych zbadali możliwość otrzymania pożyczki w dolarach, celem zakupienia towarów poza Stanami Zjednoczonymi, w takich krajach jak Szwecja, Belgia i Kanada.

Sąd nad szpiegami hitlerowskimi
w Chinach

Nowy Jork. (PAP). Agencja Associated Press donosi z Szanghaju, że według oświadczenia prokuratora wojennego amerykańskiego pułkownika Jounga, wkrótce rozpocznie się proces 23 szpiegów hitlerowskich, działających na terenie Chin. Szpiedzy hitlerowscy współpracowali ze sztabem japońskim i mieli na celu wyśledzenia amerykańskich planów w Chinach. Byli oni członkami wywiadu niemieckiego naczelnego dowództwa na Dalekim Wschodzie.

Anglicy mogą się żenić z Niemkami

Hamburg. — Zakaz zawierania małżeństw między Anglikami a Niemkami został zniesiony. Stało się to po obecnej wojnie o dwa miesiące wcześniej niż po pierwszej wojnie światowej.

Sześć centralnych ministerstw

W rocznicę Poczdamu omówił amerykański gen. Clay stan rozmów, toczonych między czterema Sprzymierzonymi w sprawie centralizacji władzy w Niemczech i oddania jej w ręce niemieckie.

„Pomimo poważnych różnic — mówił gen. Clay — ufamy, że przy obopólnych ustępstwach i zrozumieniu uda się nam to zagadnienie rozwiązać".

Ameryka wysunęła plan jedności gospodarczej Niemiec oraz utworzenia sześciu władz centralnych, które byłyby zorganizowane na wzór ministerstw. Ma więc narazie być utworzony centralny wydział dla przemysłu, centralny wydział dla rolnictwa, centralny wydział finansów, centralny wydział poczt i telegrafów, centralny wydział dla spraw wewnętrznych i centralny wydział dla handlu.

Jeśli chodzi o wyniki pracy władz amerykańskich w strefie przez nią zarządzanej, to gen. Clay stwierdził, że podane swego czasu przez głównodowodzącego wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Mc Narnay'a siedem warunków demokratyzacji Niemiec zostało spełnionych. Gen. Mc Naranay w ubiegłym miesiącu powiedział, że rząd może być uważany za demokratyczny, jeśli:

1) cała władza polityczna jest w ręku narodu i jest przez naród kontrolowana,

2) rząd, wykonywujący władzę polityczną, posiadanie tej władzy usprawiedliwia częstym ogłaszaniem swego programu i poddawaniem się częstym wyborom,

3) powszechne wybory są przeprowadzane zgodnie z zasadami wolnych wyborów, przy czym conajmniej dwie partie mają jasno sformułowany program i przedkładają listy wyborcze,

4) partie polityczne muszą być instytucjami demokratycznymi, dobrowolnym zrzeszeniem obywateli, niezależnym od aparatu rządzącego,

5) podstawowe prawa jednostki łącznie z wolnością słowa, religii, zgromadzeń, organizacyj politycznych i innych, jak i podstawowe prawa wolnych ludzi są uznane i gwarantowane,

6) organy opinii publicznej: radio i prasa nie są opanowane przez rząd,

7) wśród urządzeń, służących obronie jednostki przed samowolnym wykonywaniem władzy rządowej, jest, uznane panowanie prawa.

Gen. Clay stwierdził, że w strefie amerykańskiej władza istotnie jest w ręku niemieckiego narodu w tym sensie, że w krajach strefy istnieją rady przyboczne oraz zgromadzenia doradcze. Wybory przeprowadza się w sposób demokratyczny. Partie polityczne mają pełną swobodę działania. Wolność słowa, religii zgromadzeń, jak i wszystkie inne wolności są strzeżone i przez nikogo nie naruszane. Prawo obowiązuje zarówno Niemców jak Amerykan.

Przeszkodą w pełnej demokratyzacji całych Niemiec jest według zdania gen. Clay'a brak połączenia gospodarczego i społecznego wszystkich stref. (ZAP).

Dookoła Pałacu Luksemburskiego

Koszty Konferencji Pokojowej

Paryż. (PAP). Francję — jako gospodarza Konferencji Pokojowej — niemało kosztuje jej organizacja. Miliony franków i setki tysięcy funtów szterlingów pochłonęły tylko same przygotowania. Prócz tego obsłużenie konferencji w pałacu Luksemburskim kosztuje Francję milion franków dziennie. Przystosowanie pałacu Luksemburskiego do potrzeb konferencji kosztowało 18 milionów franków. Instalacja systemu telefonów 25.500 f. st. Studia radiowe i radiofonizacja gmachu — 31.500 f. st. Najróżniejsze urządzenia typograficzne — 22 tysięcy funtów.

Dzienny wydatek miliona franków na „koszty bieżące" można zrozumieć, jeśli wziąć pod uwagę ogromny sztab, urzędujący w pałacu Luksemburskim. Pracuje tam 500 wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Jest to personel radiowy, sekretariat, organizacja. 200 szoferów czeka na podworcu pałacu nietyle na każde skinienie, ile na każde zawołanie megafonu. 10 telefonistów obsługuje 80 linii telefonicznych, łączących delegatów z ich hotelami. A prócz tego całe setki stenografów i personel całych „drukarni". Wszyscy oni — zdala od zgiełku konferencji, pracują nad natychmiastowym uwiecznieniem wyników codziennej pracy konferencji, ułatwiając jej bieżącą pracę. Zrobione zostało wszystko, aby maszyneria konferencji pracowała idealnie. Ale kosztuje to miliony.

Wrażenie z sali obrad

Paryż (PAP). W reportażu z miejsca obrad konferencji pokojowej, specjalny korespondent PAP w Paryżu informuje: W pysznym półkolu dawnego senatu, pełnym kunsztownych sztukaterii i złoceń, zasiadły delegacje 21 narodów, w trzecim rzędzie pośrodku sali obok holenderskiej zasiadła delegacja polska.

Pierwsze posiedzenie plenarne wypełniają powitalne przemówienia szefów delegacji. Sala jest udźwiękowiona i każde przemówienie wygłoszone w jednym z trzech oficjalnych języków konferencji: francuskim, angielskim, rosyjskim, tłumaczone jest na dwa pozostałe, nie skróci to, niewątpliwie, trwania obrad. W dniu otwarcia konferencji, trybuny prasowe były tak nabite, że nie sposób było ani oddychać, ani siedzieć: na 1200 dziennikarzy, którzy zjechali się do Paryża ze wszystkich stron świata, tylko 300 szczęśliwców otrzymało karty na trybuny, ale i ta liczba przekroczyła pojemność balkonów Pałacu Luksemburskiego. Wszyscy są zgodni, że istotnym terenem, gdzie będą przygotowywać się wielkie rozstrzygnięcia, będzie nie sala konferencyjna, ale jej kuluary.

Na parterze mieści się obok baru, wielka sala dziennikarska, a w liczbie stolików, należących do poszczególnych narodowości, znajduje się też stolik polski, przy którym kilkunastu naszych dziennikarzy przygotowuje na zmianę depesze, artykuły i notatki.

Chcesz poznać dorobek gospodarczy Odrodzonej Polski zwiedź Pomorską Wystawę Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy.

Po wyroku w procesie byłych ministrów „Protektoratu"

Wyrok w procesie przeciwko członkom byłego rządu czeskiego z okresu tak zwanego protektoratu Czech i Moraw wywołał poruszenie w czeskiej opinii publicznej. Jak donosi prasa w licznych ośrodkach przemysłowych Czechosłowacji doszło do demonstracji na znak protestu przeciwko zbyt niskiemu wymiarowi kary. W zagłębiu węglowym ostrawskim, działaczom politycznym z trudem udało się zlikwidować niebezpieczne nastroje polityczne. Związek partyzantów czeskich przesłał rządowi czechosłowackiemu rezolucję, protestującą przeciwko łagodnemu wymiarowi kary w procesie przeciwko członkom byłego rządu protektoratu, którzy jak wynika z przewodu sądowego, są winni śmierci 204.000 osób z pośród cywilnej ludności czeskiej i 64.000 żołnierzy armii czeskiej.

Jak wiadomo, Czeski Trybunał Narodowy w Pradze ogłosił wyrok w głośnym procesie przeciwko byłym ministrom czeskim w rządzie protektoratu Czech i Moraw. Były minister rolnictwa Hruby skazany został na dożywotne ciężkie więzienie, b. premier profesor uniwersytetu praskiego dr Kreyczy na 25 lat więzienia, b. minister komunikacji Kamensky na 5 lat więzienia, b. minister spra wwewnętrznych Bienert na 3 lata więzienia, b. minister skarbu dr Kalfus uwolniony został od winy i kary.

Francuski plan w sprawie Zagłębia Ruhry

Londyn. (PAP). Agencja Reutera dowiaduje się, że Francja skłonna byłaby odstąpić od swojego żądania politycznego odseperowania Zagłębia Ruhry od reszty Niemiec — pod tym warunkiem, że zostanie jej odpowiednio zagwarantowane, iż w pewnych sprawach będzie decydować tylko władza międzynarodowej komisji, ustanowionej dla kontrolowania całego obszaru.

Zgodnie z tym planem miałaby ona korzystać z całkowitej swobody w dziedzinie finansów, kontroli handlu zewnętrznego, kontroli policji niemieckiej, miałaby wreszcie powołać policję międzynarodową. Zagłębie Ruhry byłoby oddzielone od Niemiec barierą „celną" — jednakże bez specjalnych opłat celnych.

Handel z resztą Niemiec byłby zupełnie wolny.

Cały plan odsłania nieufność francuską wobec każdego ewentualnego rządu niemieckiego. Chociaż zatwierdzeni przez tę komisję urzędnicy — Niemcy pracowaliby „w ramach niemieckich praw" — to jednak plan ten usuwa wszelkie możliwości jakiejkolwiek kontroli rządu niemieckiego nad życiem Zagłębia Ruhry. Administracyjnie odcięto Zagłębie Ruhry pozostałoby ekonomicznie związane z resztą Niemiec.

W Trieście unieruchomiono tramwaje

Londyn. (PAP). Agencja Reutera donosi, że zamaskowani i uzbrojeni ludzie weszli do trzech remiz tramwajowych w nocy i obezwładniwszy strażnika, zabrali najważniejsze części wozów. Na skutek tego nie ukazał się na ulicach Triestu ani jeden tramwaj. Tych trzech ataków dokonano jednocześnie, jest więc oczywiste, że akcja ta była przeprowadzona według planu. Strzelaniny nie było. Narazie brak jest wyjaśnień, należy jednak przypomnieć, że podczas ostatniego 12-dniowego strajku w rejonie Triestu, niektóre tramwaje nie przestawały kursować, ponieważ kierowcy nie byli członkami „Zjednoczonych Związków" i okna tych wozów wybite zostały kamieniami.

Wybuch na tankowcu w Haifie

Londyn. (PAP) — Z Haify donosi agencja Reutera, że w zatoce, w której leży port Haifa, wyleciał w powietrze tankowiec należący do towarzystwa naftowego Shell Comp., który przybył z Suezu z ładunkiem spirytusu dla celów lotniczych. Przypuszcza się, że wybuch nastąpił przypadkowo. Załoga w liczbie 30 osb zginęła, ponieważ łodzie ratunkowe, które udały się na pomoc z portu Haifa, nie mogły się przybliżyć ze względu na gorąco. Możliwe, że liczba ofiar jest jeszcze większa.

MIROSŁAW BEZŁUDA.

Z powrotną falą na zachód

Powieść współczesna

14

W każdym razie dzisiaj jeszcze do was skoczę i poinformuję was, czy zostajemy. Ale zaraz... gdzie wy macie tu swoją kwaterę?

— O tu, w tym zielonym domku — odpowiedział Stefan — a Dziurdziński usłyszawszy to, zaproponował:

— E, jak tak blisko, to wskoczcie do mnie, to wam coś pokażę, bo ja tu mieszkam.

Już byliby wszyscy poszli, gdyby nie Staszek, który pamiętał o przyrzeczeniu, danym Bolesi i wstrzymał kolegów, tłumacząc sąsiadowi, że obiecali kobietom, iż nigdzie nie pójdą i gdyby one teraz spostrzegły, że ich tutaj nie ma, mogłyby być tym zaniepokojone.

Wobec tego Dziurdziński odrzekł:

— Jak nie możecie pójść, to wam krótko opowiem. Zamieszkałem tu, w tym domu. Po zainstalowaniu się w mieszkaniu, zaciekawiły mnie inne budynki. Poszedłem do stodoły.

Oczywiście, że murowana, duża, piętrowa. Zamiast pójść na parter, na lewo, mimo woli skierowałem się na górę. Możliwie dlatego, że schody były zawalone akimiś wypchanymi workami i gratami. Gramolimy się.

Wchodzimy tam z Kubickim, patrzymy, a tu cała fabryka. Wszędzie, przy ścianach, warsztaty, a nad nimi półki z grubych, dębowych desek, mocnymi sztabami żelaznymi popodpierane i żelazem zawalone. Przyglądamy się bliżej, a to silniki, kilkaset silników, dookoła, na półkach poukładanych.

Obejrzeliśmy to wszystko i poszliśmy na parter. Tu znowu zobaczyliśmy... pełno piętrowych prycz-łóżek. Zorientowaliśmy się, że spali tu ci, którzy u góry pracowali. Silniki musiano wyrabiać gdzie indziej, a tu nadsyłano je tylko do montowania i dorabiania pewnych części, gdyż urządzenie nie wskazywało na to, żeby całe silniki mogły być tu wyrabiane.

Ci, którzy tu pracowali, musieli być francuskimi jeńcami wojennymi, bo na drewnianych łóżkach pełno było napisów w języku francuskim. Były też tam kartony z paczek, jakie im nadsyłał Czerwony Krzyż. Że byli oni jeńcami, świadczyły o tym dwie furażerki wojskowe, jakie tam pozostawili.

— Z tego widać, że Niemcy nie mogąc wyrabiać rozmaitych części do silników... w wielkich fabrykach, które im bombardują, rozbili ten przemysł zbrojeniowy na warsztaty chałupnicze i porozmieszczali je po różnych wioskach, w niepozornie wyglądających, wiejskich gospodarstwach. W jednych wioskach fachowcy-jeńcy wyrabiają pewne części tych silników, w innych je uzupełniają, a w jeszcze innych montują — skonstatował Stefan.

— W ten sposób ukrywają oni swój przemysł zbrojeniowy... przed zbombardowaniem — dodał Kubicki, a Dziurdziński ciągnął opowiadanie o dokonanym odkryciu znowu dalej:

— Patrzę, a tu z boku, obok wejścia do kwatery Francuzów, były w ścianie jakieś małe drzwi, prowadzące do bardzo mizernej półizby, stanowiącej coś w rodzaju celi.

W celi tej zauważyliśmy przytwierdzony do ściany łańcuch, zakończony dwoma kajdankami. Na ziemi stał dzban, po wodzie, jak i zanieczyszony kubeł, a w kącie leżało trochę słomy. Domyśliliśmy się z tego, że tu widocznie była cela więzienna.

Pomieszczenie, w którym mieszkali Francuzi, zamykano na kłódkę od zewnątrz. Tak samo warto zauważyć, że okna zabite są deskami. Wchodząc do wnętrza, tylko przy szeroko otwartych drzwiach... ropoznać można prycze.

Pomieszczenie jeńców to obraz nędzy i rozpaczy, jakiego u nas w barakach nawet nie było. Podarte, brudne sienniki, niechlujne, obdrapane ściany i brud, oto wszystko... co rzuca się w oczy. Pełno na ziemi porozrzucanych obierek świadczą o tym, że jedyną ich radością i specjałem to kartofle, jakie mogli sobie ugotować na piecyku, który stał na środku izby, na podwyższeniu z kamieni.

Wszyscy słuchali z zainteresowaniem opowiadania Dziurdzińskiego, który kończąc — dodał:

— No jutro wam jeszcze coś więcej opowiem, a teraz nie będę was już zatrzymywał. Zatem do zobaczenia jutro, względnie za godzinę.

Rozeszli się. Wracając na kolację, rozmawiali o okrutności i przebiegłości Niemców, będąc zadowoleni, że nareszcie hydrze łeb ucięli. Bo gdyby tak wojska sowieckie nie były Niemców pokonały, to kto wie, jakby się to wszystko skończyło.

W czasie kolacji wpadł do nich na chwilę Kubicki i zawiadomił, że razem z Dziurdzińskim stwierdzili, iż w tej wsi jest kilkanaście rodzin, które mają pod swoją opieką tutejsze gospodarstwa. Wobec tego jutro rano wymarsz. Pożegnał się i wyszedł. Mając przed sobą perspektywę wymarszu o świcie, nasi znajomi udali się na spoczynek.

Z Ziem Odzyskanych

Żniwa na Pomorzu Zachodnim

Na terenie całego Pomorza Zachodniego żniwa odbywają się w całej pełni. Rolnikom w akcji żniwnej dopomagają liczne organizacje społeczne, a głównie harcerze, nie odczuwa się więc zbyt silnie braku rąk do pracy. Gorzej jest z siłą pociągową, ale i tutaj dzięki współpracy rolników osiągnięto dobre wyniki. Do akcji żniwnej używa się nietylko koni i traktorów, ale również wołów. Daje się zauważyć poważną różnicę pomiędzy osadnikami, którzy przybyli na teren Pomorza Zachodniego już w pierwszym okresie obejmowania Ziem Odzyskanych, a przybyłymi później repatriantami.

Osadnicy z pierwszego okresu mają już z zasady konie i do akcji żniwnej używają maszyn rolniczych, natomiast repatrianci pracują przeważnie sposobem ręcznym, t. j. kosą lub sierpem.

W majątkach państwowych według ostatnich danych 40% żyta już zżęto. Natomiast na gospodarstwach osadników sprawy przedstawiają się różnie, zależnie od wyposażenia gospodarstwa i uzyskania rąk do pracy.

Ogólnie można powiedzieć, że sprawy żniwne przedstawiają się na Pomorzu Zachodnim dobrze. W żadnym wypadku nie grozi, by zboża pozostały na pniu niesprzątnięte. Naogół zasiedlenie rolnikami jest już poważne, a rolnicy dbają, by ich ciężka praca się nie zmarnowała.

Należy tu podkreślić, iż są na Pomorzu Zachodnim rejony, które zostały w prawie 100% obsiane. Do takich należy powiat białogrodzki, pewne rejony w okolicach Dębna i szereg innych mniejszych obszarów. Szczegółowych danych, dotyczących sprzętu narazie brak. (ZAP).

Tydzien Strażacki

W dniach od 31 sierpnia do 9 września br. Związek Straży Pożarnych R. P. organizuje na Ziemiach Odzysk. „Tydzień Strażacki". W związku z tym Ministerstwo Ziem Odzyskanych udzieliło Związkowi Straży Pożarnych R. P. zezwolenie na przeprowadzenie na Ziemiach Odzyskanych w ramach „Tygodnia Strażackiego" zbiórki publicznej w formie sprzedaży nalepek i znaczków, zbierania datków do puszek zamkniętych i zbiórkę w lokalach zamkniętych na potrzeby Związku i miejscowych Straży Pożarnych. (ZAP).

Ruch w Banku Rolnym

Szczecin. (ZAP). W ostatnim czasie w Banku Rolnym w Szczecinie można było zauważyć duży ruch osadników, przybywających po pożyczki. Należy podkreślić, że dogodne warunki, na jakich zostają wypłacane pożyczki osadnicze, spotykają się wśród rolników z uznaniem.

Osadnicy mają do Banku Rolnego duże zaufanie.

Przewozy w okręgu DOKP Gdańsk

W miesiącu czerwcu przewieziono na terenie DOKP Gdańsk 3.458.920 pasażerów. Przewozu tak znacznej ilości podróżnych dokonano w 53.220 wagonach, które wchodziły w skład 10.380 pociągów pasażerskich. Dochód, osiągnięty ze sprzedaży biletów wszystkich relacji, wyraża się w miesiącu czerwcu sumą 74,5 miliona złotych.

Niemniej imponujące są cyfry w dokonanych przewozach bagażu i przesyłek ekspresowych. W tym samym miesiącu sprawozdawczym przyjęto i nadano 91.593 sztuk bagażu, a przesyłek ekspresowych 45.921 sztuk, dokonując jednocześnie przeładunku 56.988 przesyłek bagażowych i ekspresowych. Łączna waga tych wszystkich waliz, skrzyń, pakunków i tobołów wynosiła 14.291.614 kg, przynosząc PKP dochód w sumie ponad 2 miliony złotych.

Godna uwagi jest również pozycja przesyłek wagonowych. W miesiącu czerwcu nadano w całym okręgu dyrekcji gdańskiej 29.574 wagonów o ogólnej wadze ładunku 463.846 ton. Wydano natomiast 40.600 wagonów, przy czym waga tych towarów wynosiła 679.007 ton. Prócz tego było jeszcze 34.121 sztuk przesyłek drobnych zwyczajnych o wadze 7.739 ton. Wpływy gotówkowe za uskutecznione przewozy towarów, wyrażają się sumą 33.146.224.75 zł i stanowią niewątpliwie najnoważniejszą pozycję w ogólnym budżecie PKP.

25 sierpnia 1946 roku

hołdem Powstańcowi Wielkopolskiemu z roku 1918-19

Któż z członków Związku Powstańców Wlkp. nie pamięta grobu Nieznanego Powstańca w Bydgoszczy!

Grób ten był symbolem bohaterstwa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19 i widomym znakiem czci oddawanej przez społeczeństwo poskie poległym w walkach o oswobodzenie Pomorza i Poznańskiego. Grób ten po bestjalsku zbezcześciły hordy niemieckie, zrównując grób z ziemią.

Bohaterstwu jednostek zawdzięczamy ocalenie płyty grobowcowej jak i sztandaru Związku Powstańców Wlkp. — Koło Bydgoszcz.

Obecnie Związek powziął chwalebną decyzję odbudowy grobu i uroczystego poświęcenia. Uroczystości mają być połączone z poświęceniem uratowanego cudem sztandaru oraz wielkim Zjazdem Powstańców Wlkp. a mają one przypaść na dzień 25 sierpnia br.

W dniu tym nie może zabraknąć nikogo z Powstańców na bydgoskich uroczystościach.

Komitet Wykonawczy czyni usilne starania, by dzień ten stał się manifestacją uczuć narodowych, niosących hołd Nieznanemu Powstańcowi.

Szczegółowy program przyniesie prasa w najbliższych dniach.

Dziś już możemy donieść, że na zjazd przewidziane są 66% zniżki kolejowej w drodze powrotnej z Bydgoszczy.

KWIDZYN

Z ŻYCIA KULTURALNEGO

Mimo, iż pewna część społeczeństwa miejcowego wyjechała na wywczasy letnie, życie artystyczno-kulturalne rozwija się pomyślnie. Po zupełnie udanym „Święcie Pieśni", które społeczeństwo Kwidzynia i okolicy zachowało mile w pamięci, gimnazjalne Kółko Dramatyczne dało wieczór, na który złożyły się sztuka teatralna p.t. „Pokój do wynajęcia" — Popławskiego, popisy muzyczne, deklamacje oraz przepiękne tańce regionalne.

Następnie — kółko artystów-amatorów dwukrotnie dało arcywesołą komedię pt. „Swatka". Bardzo licznie zebrana publiczność huraganowymi oklaskami wyrażała swoje wielkie zadowolenie.

W niedzielę, dn. 14 lipca br. w sali Teatru Miejskiego odbyła się uroczysta akademia z racji rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem a 22 lipca z okazji Święta Odrodzenia. Akademię tę wypełniły przemówienia prof. prof. Śmigielskiego i Snaglewskiego, deklamacje, muzyka i chóór przedszkolanek.

Drugą rocznicę powstania warszawskiego, uczczono akademią żałobną, której program wypełniły przemówienia przedstawicieli Urzędu Informacji i Propagandy, piękne deklamacje uczennic gimnazjalnych i wychowanek Domu Dziecka Nr. 1 i Nr. 2, część koncertową wykonał prof. Raczyński i orkiestra.

Akademia powyższa stała na wysokim poziomie artystycznym. Organizacja, kierownictwo i reżyseria wymienionych imprez spoczywało w sprężystych rękach prof. A. Raczyńskiego. Na tym miejscu Kamitet wyraża serdeczne podziękowanie panom: inspektorowi Balunowi, Gromadzkiemu, Kierownikowi i Kierowniczkom zakładów naukowych, biorących udział w akademiach, panu Halgierze i jego zespołowi, który w wielkiej mierze przyczynił się do uświetnienia uroczystości.

„Hitlerowcom nie można przebaczyć"

Berlin. (ZAP) — Wśród Niemców bardzo namiętną wymianę zdań wywołała ankieta radla amerykańskiego, w której postawiono pytanie, czy hitlerowcom można przebaczyć ich winę. Odpowiedzi Niemców, którzy byli i są przeciwnikami hitleryzmu, są jednobrzmiące: nie można przebaczyć!

„Nie można przebaczyć tym, którzy z całym spokojem, licząc na własne korzyści, zpędzili nas w nieszczęście. Gdyby hitlerowcy wygrali, ich przeciwnicy polityczni musieliby gdzieś na zesłaniu pędzić mizerny żywot. Muszą więc hitlerowcy dzisiaj ponosić konsekwencję tak samo, jak kupiec, który wiąże się w spółki, musi liczyć nie tylko na zyski, ale i na ponoszenie strat".

„Wszyscy są winni — mówi komunista — nie ma różnicy między aktywistą hitlerowskim, a zwykłym członkiem".

„Nie nienawidzimy tak hitlerowców jak Polacy czy Czesi, jednak uważamy, że karę muszą ponieść".

A oto głosy, jakie w tej sprawie wypowiedzieli dawni hitlerowcy:

„Niewąpliwie — mówi jeden z nich — zapewnienia dawnych hitlerowców, że zmienili swoje przekonania, są dla nich sprawą łatwą i nic nie kosztującą, zwłaszcza jeśli od tych zapenień zależy powrót na stanowisko. Kto jednak powinień być ukarany, kto jest aktywnym hitlerowcem? Czy jest nim, kto w dobrej wierze wstąpił do partii i zajmował tam jakieś organizacyjne stanowisko? Przecież nawet jeśli się kto później zorientował w zbrodniczych celach partii, nie mógł z niej wystąpić bez obawy śmiertelnych represyj dla siebie i rodziny".

„Byłem hitlerowcem — mówi drugi — i jestem gotów skutki tego ponieść. Nie znaczy to, abym dziś nie uważał, że demokracja jest jedynym ustrojem godnym wolnych ludzi. Kto patrzał na ustrój hitlerowski, na zupełne poddaństwo człowieka, ten nie może chcieć powrotu tych czasów. To jest niewątpliwe, że także dla aktywistów hitlerowskich nie ma powrotu do ustroju wodzowskiego, nie dlatego że to jest dziś niemożliwe, ale dlatego, że tego nie chcą".

„Jestem gotów za zbrodnie i przynależenie do partii ponieść surową karę i zgłoszę się dobrowolnie na pokutę, byle nie karano mojej rodziny i pozwolono moje zarobki, choćby z wygnania posyłać najbliższym".

Aresztowanie sprawców wykradzenia zwłok Mussoliniego

Rzym. (PAP) — Według oficjalnego komunikatu — policja aresztowała w Mediolanie 3 dalszych sprawców wykradzenia zwłok Mussoliniego z cmentarza mediolańskiego, w kwietniu br.

Wszyscy aresztowani są współwydawcami gazety Lotta Fascista. Policja przywiązuje do ujęcia sprawców wykradzenia zwłok Mussoliniego duże znaczenie. Jest to cios dla ruchu neofaszystowskiego.

Niebezpieczeństwo niemieckie wciąż istnieje

Nowy Jork. (ZAP). — niedawno ukazało się sprawozdanie Międzynarodowego komitetu dla badań zagadnień europejskich którego członkami są tak poważne osobistości, jak Sir W. Beveridge, autor rozprawy o brytyjskich zagadnieniach specjalnych i lord Vansittart, jeden z najlepszych angielskich znawców stosunków niemieckich. Zatrważającą stroną tego sprawozdania jest stwierdzenie, że obecnie potencjał wojenny Niemiec jest większy, niż w roku 1938. Hitlerowcy wymordowali bowiem 15 milionów ludzi w krajach sąsiednich. Niemcy zaś wyszły z wojny z ludnością o 7 i pół procent wyższą. Sprawozdanie opiera się na stwierdzonych dokumentach, z których wykazuje się, że Hitler w ostatniej chwili zmienił swój plan zupełnego zniszczenia Niemec, wychodząc z założenia, że nazizm znów ożyje. Jego minister uzbrojenia, dr. Albert Speer, przekonał go, że możliwość ta nastanie wskutek błędnego oceniania siły przemysłu niemieckiego i że stosunki ułożą się eszcze pomyślniej przy braku jedności pomiędzy sprzymierzonymi.

Uzupełniając to sprawozdanie swymi uwagami, prasa amerykańska zaznaczą, że podczas wojny naród niemiecki miał dość żywności, podczas gdy sąsiedzi głodowali. Przede wszystkim Niemcy dbali o należyte odżywianie dzieci. Niemcy zaczynają odczuwać niedostatek dopiero teraz, podczas gdy w innych ziemiach panował on podczas całej wojny. Nie może też nikt twierdzić, że zdołano poczynić postępy w odhitleryzowaniu Niemiec. Dlatego Ameryka niema najmniejszego powodu, aby rozczulać się nad „biednymi" Niemcami, przeciwnie, powinna strzec się niemieckiego niebezpieczeństwa.

ZE SPORTU

Przed utworzeniem się Wojewódzkiej Rady W. F. i P. W.

Zgodnie z zarządzeniem M. O. N. mają powstać na całym obszarze państwa Rady W. F. i P. W., czuwające nad rozwojem tężyzny fizycznej naszej młodzieży, oraz dające czynnikowi społecznemu szeroki wgląd i dużo ingerencji w sprawie wychowania fizycznego.

W związku z tym odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim organizacyjno-informacyjne zebranie w sprawie utworzenia Wojewódzkiej Rady W. F. i P. W. przy współudziale Wojewody Pomorskiego ob. Wojciecha Wojewody i zainteresowanych czynników Woj. Urzędu W. F. i P. W., świata sportowego, Związków Zawodowych i organizacyj młodzieżowych. Wybrano Tymczasowy Komitet Organizacyjny Wojewódzkiej Rady W. F. i P. W. w osobach ob. Stanisława Lehmanna, prezesa Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, Stanisława Górkiewicza, sekretarza Komitetu Wojewódzkiego OM TUR i Kazimierza Orczykowskiego, instruktora Wydziału Młodzieży O. K. Z. Z. Ustalenie daty organizacyjnego zebrania pozostawiono Komitetowi Organizacyjnemu.

Zebranie zakończył ob. Wojewoda, podkreślając w swoim krótkim przemówieniu znaczenie Rad W. F. i P. W. dla podniesienia zdrowia i tężyzny fizycznej naszej młodzieży i szerokich kół społeczeństwa.

POMORZE — GDAŃSK 5:0 (2:0)

W Bydgoszczy odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Wybrzeża i Pomorza, zakończony wysokim zwycięstwem tego ostatniego w stosunku 5:0 (2:0).

Drużyna pomorska zagrała doskonale, mając — poza krótkim okresem — przez cały czas spotkania przewagę nad niezłym przeciwnikiem, jakim okazała się drużyna Gdańska.

Bramki dla zwycięzców kolejno byli: Kosobucki z rzutu karnego, Wesołowski dwie po kolei, samobójczą i ostatnią bramkę, ustanawiającą wynik dnia, zdobył Kamiński.

TEAM POMORZA — ZZK KATOWICE 4:1 (2:0)

Przed spotkaniem z Gdańskiem, team Pomorza rozegrał mecz treningowy z ZZK z Katowic, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Pomorzan w stosunku 4:1 (2:0).

W drużynie pomorskiej na szczególne wyróżnienie zasługuje trio ataku: Wesołowski, Kamiński, Kosobucki.

Honorową bramkę dla Ślązaków zdobył pięknym strzałem Ruda.

Łupem bramkowym u zwycięzców podzielili się: Kamiński 2, Kosobucki i Wesołowski po jednej.

Lekkoatletyka w kilku wierszach...

— W międzyokręgowych zawodach lekkoatletycznych Śląsk—Kraków, zwycięstwo odniosła drużyna Śląska w stosunku 129:110.

Jakkolwiek na starcie zabrakło najlepszych zawodników krakowskich, będących na obozie eliminacyjnym, w szeregu konkurencji osiągnięto znakomite wyniki. Na czoło wysuwa się wynik w rzucie młotem 51,02, uzyskany przez Kozubka (Śląsk). Rzutem tym, jednym z najlepszych w bieżącym roku w Europie, Kozubek przekroczył znacznie minimum, wyznaczone do Oslo.

Oprócz tego w następujących konkurencjach padły najlepsze tegoroczne wyniki krajowe: 100 mtr. kobiet — Hejducka — 12,8; 5.000 mtr. — Jurczak — 15:55,2; trójskok — Marian Hoffman — 14,06, rzut kulą kobiet — Bregulanka — 11,50 mtr.

— Na zawodach lekkoatletycznych w Kielcach, nasi czołowi lekkoatleci(ki) uzyskali znów kilka dobrych wyników. Zwoliński (Warszawa) uzyskał w skoku w zwyż 179 cm. Hejducka w biegu na 100 m osiągnęła czas 12,9, a Kwaśniewska rzuciła oszczepem 37.40 m, skoczyła w zwyż 144 cm.

— **Najlepszy w Polsce wynik po wojnie w skoku o tyczce uzyskał Sznajder, skacząc 3,80 m.**

— Międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Finlandia—Szwecja, które odbyły się w Helsinkach, zakończyły się wysokim zwycięstwem Szwecji w stosunku 114,5:63,5 punktów.

Kronika

— **Komunikat Wydziału Apr. i Handlu Nr. 167.** W dniach od 8—14 sierpnia br. będą wydawane we wszystkich sklepach Grudz. Spółdzielni Spożywców nast. artykuły na karty zaopatrzenia z mies. lipca br.

Sól po 400 g dla kat. I na odc. 11, po 400 g dla kat. II na odc. 39 i po 200 g dla kat. III na odc. 41.

Proszek do prania po 1 p. dla kat. II na odc. 38 i po 1 p. dla kat. III na odc. 40.

Kakao po 100 g dla kat. D 3 na odc. 12.

Za powyższe towary są ustalone nast. ceny: za 1 kg soli 2.50, za 1 p. proszku do prania 3.70 i za 1 kg kakao 60.— zł. Kto w podanym terminie towaru nie pobierze, traci prawo do odbioru.

— **Zebranie członkiń i sympatyczek Społecznej Obywatelskiej Ligi Kobiet** odbędzie się dnia 12 sierpnia 1946, o godz. 18 w lokalu Rady Związków Zawodowych, przy ul. Szewskiej 2-4.

— **Dotyczy sprzętu kręglarskiego.** OM TUR w Grudziądzu, przy ul. Wybickiego 38-40 poszukuje celem zakupu figury kręglarskie i kule kręglarskie.

Na kościoł w M. Tarpnie

Wezwana przez Boniankę Marię — Januszewska Marta składa na odbudowę kościoła w Małym Tarpnie kwotę 100.— zł i wzywa do dalszego kucia łańcucha: Prezesa Zw. Zaw. kolegę Ciska Kazimierza, personel Apteki Ubezp. Społecznej, kolegów Czechowskiego Jana, Osickiego Antoniego, Gawarzyckiego Bronisława, Krajnika Franciszka, Iwańskiego Franciszka.

Wezwany personel Apteki Ubezp. Społecznej składa na odbudowę kościoła kwotę 300.— złotych.

— **W sprawie rejestracji kart zaopatrzenia.** Komunikat Wydz. Aprowizacji i Handlu nr. 166 — zakradł się błąd. Przedostatni odstęp ma brzmieć: Kupon II B — 2 w sklepach mieczarsko-nabiałowych.

Nowy zarząd Związku Administratorów

W związku z ogłoszeniem w „Głosie Pomorza" nr 175/46 Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Grudziądzu podaje nam do wiadomości, że na zebraniu w dniu 5 sierpnia br. wybrany został zarząd związku zawodowego administratorów i dozorców domowych.

W skład zarządu wchodzą następujące osoby: 1) ob. Roszczyniała Konstanty — prezes, 2) ob. Tatuliński Alfons — zastępca, 3) ob. Szachustowski Jan — skarbnik, 4) ob. Krauzówna Halina — sekretarz.

Jako ławnicy wybrani zostali obob.: Jankowski, Turowska, Szczechowski.

Następne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 8 sierpnia br., o godzinie 14, w lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych, przy ul. Szewskiej 2-4.

Również przyjęcie nowych członków.

Zarząd.

Zbrodniarz niemiecki w Radzynie

Henryk Libert zawisnie na szubienicy

Specjalny Sąd Karny z Torunia na sesji wyjazdowej w Grudziądzu rozpatruje od poniedziałku dnia 5 b. m. kilka spraw zbrodniarzy niemieckich, oskarżonych o współpracę z okupantem.

Rozprawom przewodniczy Prezes Sądu Specjalnego Bobkowski.

Oskarża prokurator Wnękowski.

Jedną z pierwszych była ciekawa sprawa *Henryka Liberta*, ur. 3. 1. 1917 r. w Nowym Dworze, pow. Grudziądz, posiadacza wykazu I-ej grupy, któremu akt oskarżenia zarzuca że, w czasie okupacji idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej, jako członek organizacji SS i funkcjonarjusz policji niemieckiej (Kriminal-Polizei), brał udział w aresztowaniach Polaków w Radzynie, pow. Grudziądz, przy czym katował ich w najokrutniejszy sposób, kopiąc nogami, bijąc bez litości rozebranych do naga, przywiązanych do skrzyni lub krzeseł, bił kobietę będącą w poważnym stanie, nadto zmuszał Polaków do oddawania mu ukłonów, znęcając się z miejsca nad tymi, którzy nie stosowali się do tego rozkazu.

Oskarżony robi wrażenie typowego i zażartego niemiaszka o bezczelnym wyrazie twarzy, z której ani na chwilę nie schodzi ironiczny uśmiech.

Libert w wyjaśnieniach swych przyznaje się po części do zarzucanych mu okrucieństw, naiwnie tłumacząc, że był zmuszony wykonywać powierzone mu rozkazy.

Zeznania świadków

Sąd, przesłuchując cały szereg świadków, których zeznania nie tylko w zupełności potwierdzają całe oskarżenie, ale miejscami mrożą krew w żyłach na samo wspomnienie okrucieństw, jakich dopuszczali się na niewinnej ludności polskiej zbiry hitlerowscy.

Wzruszające są zeznania świadka Stanisławy Szyńskiej, którą Libert wspólnie z dwoma innymi oprawcami katował do krwi za to, że rzekomo zaniedbywała się w pracy u niemieckiego gospodarza.

Świadek Damazy Szawszewski stwierdza, że Libert jest sprawcą śmierci jego brata, który, zaaresztowany przez niego, został następnie wysłany i zamordowany w obozie koncentracyjnym w Mauthausen.

W końcu zeznania świadków Opalewskiego i Dandelskiego potwierdzają w zupełności fakt, że oskarżony jest jednym z najokrutniejszych bandytów hitlerowskich. Libert bowiem znęcał się przy każdej nadarzającej się okazji, wymyślał Polaków najordynarniejszymi słowami i wspólnie z hordą podobnych mu oprawców urządzał sobie zabawy np. katowanie św. Dondelskiego przy dźwiękach grającego patefonu, i odgrażał się na każdym miejscu zabiciem.

Wyrok

Sąd po zamknięciu przewodu sądowego udziela głosu prokuratorowi, który w krótkich ale dobitnych słowach, nie z zemsty, ale w imię polskiej sprawiedliwości domaga się dla zbrodniarza kary śmierci.

Sąd po dłuższej naradzie ogłasza wyrok, którym skazuje Liberta na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych i całkowitą konfiskatę majątku.

Sąd w uzasadnieniu wyroku podaje, że czyny oskarżonego stanowią nie tylko jaskrawą ilustrację bezpośredniego współdziałania z władzą okupacyjną niemiecką, ale są dowodem, że jest on jednym z tych, którzy mają na sumieniu wiele niewinnych ofiar.

Otwarcie nowych sal wystawowych w Muzeum

W niedzielę, dnia 4 b. m. odbyła się piękna uroczystość w Muzeum Miejskim, gdzie dokonano otwarcia trzech dalszych sal wystawowych.

W słowie wstępnym kustosz ob. Błachno naszkicował rozwój muzeum od dnia oswobodzenia oraz wskazał na trudności uzupełnienia zbiorów, które mimo wszystko powiększa się poważnie. Wskazał przy tym region kaszubski. Z wdzięcznością wspomniał o wydatnej pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki, Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, jak niemniej społeczeństwa miejscowego.

Następnie wiceprezydent tow. Wawrzyniak dokonał otwarcia nowych sal, wskazując przy tym na wielkie dla Grudziądza znaczenie tego ośrodka kulturalnego, jak również na piękny dorobek w tej dziedzinie.

Licznie przybyli goście z zainteresowaniem podziwiali eksponaty, dziś rozmieszczone już nie w czterech, lecz w siedmiu salach.

Do szerszego omówienia eksponatów i zbiorów muzealnych przystąpimy w najbliższych dniach. Dziś ograniczymy się jedynie do apelu pod adresem społeczeństwa grudziądzkiego, a szczególnie młodzieży.

Zwiedzajcie licznie muzeum, a doznacie pełnego zadowolenia i zapełnicie niejedną lukę z zakresu wiedzy minionych stuleci i prahistorii. *J. W.*

Na pomnik

Powstańca Warszawskiego

OM TUR zapowiada wielką zbiórkę na Pomnik Powstańca Warszawskiego, która odbędzie się w dniu 11 sierpnia br.

Akcja ta, przeprowadzana w tym dniu na terenie całej Polski, niewątpliwie wzbudzi entuzjazm dla pięknej inicjatywy wybudowania pomnika Tym, którzy serdeczną swą krew i życie złożyli w ofierze za Wolność naszą.

Członkowie Związku Emerytów

zbierali się w ciągu ostatnich paru tygodni dwa razy dla naradzenia się nad swymi sprawami.

W dniu 10 lipca br. odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie dla wybrania nowych władz organizacji, na podstawie świeżo zarejestrowanego statutu. Wybrano zarząd, komisję rewizyjną i sąd koleżeński.

W skład prezydium powołano: kol. Przemykalskiego Bronisława jako prezesa; kol. Schandracha Izydora jako zastępcę prezesa; kol. Jenę Kazimierza jako sekretarza i kol. Wieczerzyckiego Władysława jako skarbnika. Nadto weszło do zarządu dwóch członków jako zastępcy sekretarza i skarbnika, oraz dwóch ławników.

Ze względów oszczędnościowych uchwalono zlikwidować biuro związku. Natomiast członkowie mogą swe sprawy załatwiać u kol. sekretarza (ul. Nadgórna 11) i u kol. skarbnika (ul. Kościuszki 21).

Zarząd czyni starania o przydział opału na zimę dla swych członków.

W dniu 3 sierpnia br. odbyło się zwyczajne miesięczne zebranie członków, na którym — w związku z uroczystymi obchodami Święta Morza — odczytał kol. prezes tłumaczoną przez siebie nowelę fińską Toivo Pekkanen p. tyt. „Port czeka". Kol. prezes podał też członkom do wiadomości treść pisma Zarządu Głównego Związku Emerytów Państwowych w Warszawie o pomyślnym wyniku starań o uregulowanie zaopatrzenia emerytalnego emerytów i wdów oraz sierot po emerytach. Zbroisław

Podziękowanie

Wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowych śp.

Teofili z Małeckich Suwalskiej

a szczególnie duchowieństwu, Siostrom Zmartwychwstania, Cechowi Rzeźnicko-wędliniarskiemu i społeczeństwu za gremialny udział i złożenie wieńców, składa serdeczne „Bóg zapłać!"

TEODOR SUWALSKI Z DZIEĆMI

Przetarg nieograniczony

Gdańska Dyrekcja Odbudowy Ekspozytura w Elblągu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

A. Robót remontowo-budowlanych w budynku mieszkalnym przy ul. Mierosławskiego nr 5, w Elblągu.

B. Robót remontowych centr. ogrzew. i wod.-kanal.

1. remont kotłów centralnego ogrzewania w gmachu Sądu, przy ul. Trybunalskiej;
2. remont instalacji centr. ogrzew. w budynku głównym Szpitala Miejskiego, przy ulicy Żeromskiego;
3. remont instalacji centr. ogrzewania w pawilonie prawym Szpitala Miejskiego, przy ul. Żeromskiego;
4. remont instalacji wod.-kanal. w budynku głównym Szpitala Miejskiego, przy ulicy Żeromskiego;
5. remont instalacji wod.-kanal. w pawilonie prawym Szpitala Miejskiego, przy ulicy Żeromskiego.

Szczegółowe warunki oraz informacje, dotyczące wyżej wymienionych robót, jak również podkładki kosztorysowe otrzymać można w Ekspozyturze Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy w Elblągu (gmach Zarządu Miejskiego, pokój nr 49), w godzinach od 9—12.

Oferty należy składać do dnia 10 sierpnia do godziny 12, w Ekspozyturze Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy w Elblągu, w którym to dniu o godz 12 min. 15 nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium, w wysokości 2 proc. sumy oferowanej, w Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy Ekspozytura w Elblągu.

Gdańska Dyrekcja Odbudowy zastrzega sobie prawo: wyboru dowolnego oferenta, podziału robót względnie unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.

Wadia nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w ciągu 7 dni od dnia otwarcia ofert.

Zawiadamiam Szan. Klientelę że mój **Skład Skór** *został przenies. z dniem dzisiejszym z ul. Kościuszki* **na ul. Starą nr. 19**

Ceny niskie — *Proszę o łaskawe poparcie* *Adam Szatkowski* — Ceny niskie

TOKARZA i kotlarza na stałą pracę poszukuje Cukrownia Mełno. Zgłoszą się tylko wykwalifikowane siły. (2360

MURARZY przyjmie firma T. Siwecki, przedsiębiorstwo robót inżynieryjno-budowlanych, Grudziądz, ul. 3 Maja 4. Zgłoszenia przyjmuje się między godz. 8—12. (285

SPRZEDAM 4 koła z osiami, 2-calowe, do powózki. Straż Pożarna Owczarki. (283

SPRZEDAM kuchnię westfalską. Toruńska nr 26 I piętro, lewo. (284

SPRZEDAM westfalkę, tapczan, 2 fotele, krzesła miękkie. Zgł. pod nr 203. (287

KUPIĘ dobre radio. Ogrodowa 16 m. 3. (2364

KUPUJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz Św. Wojciecha 24. (2030

TASMY do maszyny, 13 mm, do nabycia: Grudziądz, ul. Legionów 5. — Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. (272

KUPIMY meble biurowe. Zgł. p. nr. 204. (2365

POMOCNICĘ domową, starszą, do wszystkiego, z gotowaniem, poszukuję od zaraz. Zgłoszenia do Adm. p. nr 202. (281

KROWĘ i jałówkę sprzedam lub zamienię na dobrego konia. Szkoła Rolnicza Plesewo, koło Łasina. (286

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania, kennkartę, akt ślubu z Warszawy, na nazwisko Fijodek Rozalia, Elbląg, ul. Robotnicza nr. 120

UNIEWAŻNIAM skierowanie do pracy, wystawione w Elblągu na nazwisko Trapszo Julian, Elbląg, Kochanowskiego 3. (2361

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wystawiony w Gdyni, kartę rejestracyjną RKU Elbląg, odcinek zameldowania, legitymację strażacką, kartę rowerową, na nazwisko Falkowski Józef, Lenzen, pow. Elbląg.

UNIEWAŻNIAM wszelkie dokumenty na nazwisko Mączewski Tadeusz, Elbląg, ulica Słowackiego 4. (2361

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany w Nowym Mieście, obywatelstwo polskie na nazwisko Kwiatkowska Julia, Nowe Miasto, powiat Lubawa. (2361

POMOCNICĘ domową, starszą, do wszystkiego z gotowaniem, poszukuję od zaraz. Zgłoszenia do Adm. pod nr. 202. (202

CUKROWNIA Mełno poszukuje od zaraz tokarza i stolarza na stałą pracę. Zgłoszą się tylko wykwalifikowane siły. (2360

KONCESJONOWANE

Kursy Kierowców Samochodowych

Po otrzymaniu zezwolenia przez Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, po 6 letniej przerwie, otwieram uczelnię moją na nowo i przyjmuję zgłoszenia kandydatów na szoferów

JÓZEF SMEJA

Grudziądz, ulica Sobieskiego nr. 7

AROMATY OWOCOWE

do limoniad, lodów, soków i t. p.

poleca

Fabryka Aromatów Owocowych

pod Zarządem P. Z. CH.

Łódź, Śródmiejska 22 - Tel. 200-32

UNIEWAŻNIAM odcinki wymeldowania z z Warszawy na nazwisko Zając Krystyna, Ryszard i Waleria, Elbląg, Schucha 4. (2361

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania, dowód osobisty, wystawiony w pow. Płockim, akt ślubu, metrykę urodzenia (parafia Jeżewo), odcinek wymeldowania na nazwisko Saganowska Stanisława, Elbląg, ulica Kościelna 13. (2361

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe na nazwisko Stateczny Stanisław, ul. Książęca nr 7. (289

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Maksymiljan Kicia ul. Kwiatowa 26. (290

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną, wydaną w Międzylesiu, dowód osobisty Polskich Sił Zbrojnych, świadectwo lekarskie, odcinek zameldowania, zaświadczenie pracy, oraz inne dokumenty na nazwisko Stanisław Sztetter, Elbląg, Wysoka 19. (2361

E 0781 7

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz. Adres Redakcji: Grudziądz, Małogrobiowa 2. Telefony: Administracja 1215, Redakcja 1319, Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Drukarnia Pomorska. — Spółdz. Wydawn. „Wiedza", — Nr. 7. — Grudziądz, ul. Małogrobiowa 2. Telefon 1215.